

Wnuczku, jestem kogutem!

Co łączy Krystynę Jandę, Maję Komorowską, Barbarę Wrzesińską, Lidię Korsakównę, Andrzeja Seweryna, Daniela Olbrychskiego i Jana Peszka? Oczywiście, że zawód aktora! Ale co jeszcze? Każde z nich jest albo szczęśliwą babcią, albo dumnym z wnucząt dziadkiem. Czyli lada dzień będą obchodzili swoje święta. Babcie – 21, a dziadkowie – 22 stycznia.

Godne zauważenia jest przede wszystkim to, że – wśród znanych panów, a zwłaszcza pań – posiadanie wnuków przestało być osobistym sekretem. Nie łączy się już z obawą o ujawnienie wieku, bo zarówno babcie, jak i dziadkowie, bywają coraz młodsi.

Świeżo upieczoną babcią jest na przykład **Krystyna Janda**, która zawsze twierdziła, że w życiu najważniejsze są dla niej dzieci i dom. Pod koniec ubiegłego roku jej córka **Maria Seweryn** (ze związku z **Andrzejem Sewerynem**) urodziła córkę. Malutka **Lena** jest pierwszą wnuczką **Krystyny Jandy**.

Nie da się nie zauważyć, że **Marysia Seweryn** całkiem poszła w ślady swojej mamy. Nie dość, że została aktorką (zdała już wszystkie egzaminy i zaliczyła ostatni rok w Akademii Teatralnej w Warszawie – ma przed sobą jedynie obronę dyplomu), to jeszcze urodziła pierwsze dziecko (córkę!) w tym samym wieku, co ona – mając 22 lata.

Marysia nigdy nie kryła, że ciąży ją zaskoczyła i pewnie dlatego bała się, co powiedzą na to rodzice. **Krystyna Janda** nie robiła jednak córce wyrzutów. **Andrzej Seweryn** – również nie miał żadnych pretensji. Szczęśliwy zadzwonił z Paryża i obiecał córce, że będzie najlepszym dziadkiem pod słońcem.

A gdy **Marysia** trafiła na porodówkę, w pewnym momencie zobaczyła w drzwiach swoją mamę. Do tego jeszcze w... dziewiętnastowiecznej sukni, peruce i ogromnym kapeluszu! Była pewna, że ma halucynacje. Jednak to była prawdziwa **Krystyna Janda**! Dowiedziała się, że córka rodzi i pojechała do szpitala – prosto z telewizyjnego planu!

Krystyna Janda, osoba wciąż szalenie aktywna zawodowo, codziennie widuje się z wnuczką. Na początku chciała nawet, żeby **Marysia** z mężem i córką zamieszkała u niej w domu, w **Milanówku**. Jednak młodzi już na starcie chcieli być samodzielni i od razu postanowili żyć osobno, na własny rachunek. Za to malutkiej **Lenie** na drugie imię dali **Krystyna**. Na cześć kochanej babci...

Maja Komorowska twierdzi, że na punkcie swoich wnuków zwariowała. Dosłownie! W sumie na ich czworo (od jednego syna). Jej zdaniem, być bab-

cią to zupełnie co innego niż być matką. Choćby z racji wieku. Ale radość babci jest przeogromna. Chyba nawet większa niż rodzica...

Swoim wnukom **Maja Komorowska** mówi na przykład, że są trzy piękne słowa: dziękuję, przepraszam, proszę. – Ale i tak tego, co najważniejsze, uczą rodzice – uważa aktorka. – Nie słowami, lecz swoim życiem, przykładem.

Jeśli pani **Maja** ma wolny czas – a zdarza się to rzadko, bo nadal dużo gra w teatrze i do tego jeszcze uczy w warszawskiej Akademii Teatralnej – to najchętniej spędza go ze swoimi wnukami. Sama śmieje się, że rola babci – to jej życiowa rola. I gdyby dziś mogła zamówić dla siebie scenariusz, to byłaby to komedia właśnie z rolą babci.



Młoda babcia Krystyna Janda

Maja Komorowska dla swoich wnuków na co dzień jest stewardesą, koniem, psem, kogutem, kierowcą, pomocą drogową...

- Dzieci mają olbrzymią fantazję – twierdzi aktorka. – Jednak doskonale wiedzą, że to tylko gra, zabawa. Któregoś dnia mój wnuk zmartwił się, że nie ma skakanki. Tego dnia był **Batmanem**. Na drugi dzień przyniosłam mu tę zabawkę i mówię: – **Batman**, masz skakankę! A on na to: – **Babi**, co ty? **Batman** i skakanka? Ja już nie jestem **Batmanem**...

Barbarę Wrzesińską, niezapomnianą pannę **Basięnkę** z **Kabaretu Olgi Lipińskiej**, babcie prawie siedmioletniego już **Michała** (ze związku jej syna **Pawła Maciaga** z modelką **Agnieszką Maciąg**), okropnie śmieszy, gdy niektóre babcie proszą, by wnuki mówiły im po imieniu – tak jakby wstydyli się tego, kim są. Ona sama nigdy nie pozbawiłaby siebie tego pięknego określenia.

Choć **Barbara Wrzesińska** wciąż jest aktywna zawodowo, zawsze znajdzie czas dla swojego **Michała**. Śmieje się, że po-



Natalia Kukulska z babcią.

zbyła się już mężów, więc teraz spokojnie może zająć się wnukiem. Przyznaje, że pozwala **Michałowi** na dużo więcej niż swego czasu własnym synom. Dużo z nim rozmawia, czyta bajki, chodzi na spacer... Bardzo się przy tym stara...

Na **Michała** nie robi specjalnego wrażenia fakt, że jego babcia występuje w telewizji. Mama też – i co z tego? To przecież normalne... **Barbara Wrzesińska** twierdzi, że w osobie **Michasia** spadło na nią prawdziwe tornado miłości.

Krakowski aktor Jan Peszek został szczęśliwym dziadkiem w lipcu ubiegłego roku,

dokładnie w tym samym czasie, kiedy przebywał na Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach. Jako gwiazda, ma się rozumieć. Pierwsza wnuczka **Jana Peszka**, która nosi piękne imię **Zosia**, skończyła niedawno pół roku. Żądowolony dziadek jest przekonany, że dziewczynka pójdzie w jego ślady i... zostanie aktorką. Tak jak dwójka jego dzieci...

Rolę dziadka w życiu gra także **Daniel Olbrychski**. **Rafał Olbrychski**, jego syn ze związku z **Moniką Dzienisiewicz-Olbrychską** (obecnie partnerka **Andrzeja Kopiczyńskiego**), doczekał się już dwóch potomków – blisko sześciolatniego **Kuby** i ponadczterolatniego **Antka**.

Słynny aktor przepada za zabawą z wnukami. Prosi ich wówczas, żeby wołali na niego „dziador”. Wspomina o nich w swojej niedawno wydanej książce pt. „Parę lat z głowy”.

„**Kuba** urodził się w świętego **Walentego**, a **Antek** jedenastej miesiący później. Ale mi się spieszyli (...) Może to i lepiej, że tak szybko. Lepiej się będą chować we dwóch. **Rafał** jakoś się wyrabia, może jako ojciec jest nawet bardziej dokładny niż ja w jego wieku. A mieszkanie w tej demokracji kapitalistycznej musiał im ojciec kupić (...).”

Monika Dzienisiewicz-Olbrychska mówi wprost, że na punkcie swoich wnuków ma lekkiego „bzika”. Regularnie spędza z nimi weekendy. I tak układa swoją pracę wykładowcy w Wyższej Szkole Teatral-

nej, **Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi**, by jak najlepiej zorganizować pobyt wnuków.

Swego czasu pani **Monika** miała opinię lwicy salonowej. Dziś woli pójść z wnukami na przykład do cyrku, aniżeli wybrać się na wystawne przyjęcie!

Role babć w życiu odgrywają jeszcze m.in. **Bożena Walter**, autorka wielu programów telewizyjnych, **Danuta Waniek**, była szefowa Kancelarii Prezydenta (obecnie posłanka na Sejm) i słynąca z elegancji **Barbara Blida**, była pani minister od budownictwa (obecnie także posłanka).

Rolę babci w życiu najlepiej sumuje bardzo popularna ostatnio wokalistka **Natalia Kukulska**, córka piosenkarki **Anny Jantar** i kompozytora **Jarosława Kukulskiego**.

- Babcia to najlepszy wynalazek na świecie – mówi **Natalia**. I dobrze wie, co mówi. Wszak jej mama zginęła w katastrofie lotniczej, gdy ona miała trzy latka. Od tamtej pory zajmuje się nią właśnie babcia.

Pani **Halina**, mama **Anny Jantar**, jest – w opinii **Natalii** – osobą bardzo nowoczesną. Potrafi stworzyć w domu fantastyczną atmosferę. Nieocenione są jej pyszne obiady, nie mówiąc już o czulej opiece. Pani **Halina** zawsze była też najwerniejszą fanką **Natalii**. I choć nie bardzo przepada za hałasem na koncertach, często stoi w tłumie krzyczących nastolatek i oklaskuje wnuczkę. Taka babcia to prawdziwy skarb...

A.W.